(Nro. 233.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Nro. 118. — 9. Października 1822.

Wiadomości kraiowe.

Okólnik C. K. Rządu kraiowego.

Zakazuie się przywóz tak zwanego papieru do kadzenia.

Ponieważ znayduiący się w handlu tak zwany papier do kadzenia dla wygubienia owadu (robactwa) preparatem z żywego srebra w znaczney ilości powleczony iest, i używaiąc go, a osobliwie paląc, przez rozwinięcie par merkuryiuszowych na zdrowie tak przedsiębiorących kadzenie, iak i znayduiących się pod tenże sam czas w mieyscu kadzenia, szkodliwie skutkuie; przeto uchwaliła wysoka Kamera nadworna za porozumieniem się z wysoką nadworną Kommissyią handlową, przywozu papieru wspomnionego niedozwalać.

Co w skutku dekretu wysokiey Kamery nadworney dnia 24. Sierpnia r. b. do liczby 31715 zapadłego, do powszechney podaie się wiadomości.

We Lwowie dnia 17. Września 1822.

(*Podpisy*).

Ciąg dalszy Patentu względem urządzenia Instytutu Lombardzko-Weneckiego Monte.

Tytuł III.

Wypłata zapisanych dochodów.

§. 9. Do zapłacenia całkowitéy ilości wpisanych prowizyy Instytut Monte zaopatrzony będzie zawsze i przedewszystkiem potrzebnemi zasobami pieniężnemi ze Skarbu.

§. 10. Wypłata wciągniętych dochodów rocznych nastąpi półroczna po upływie każdego półrocza w sposób wskazany §. 18. Patentu Naszego z d. 27. Sierpnia 1820, a to albo w kassie Instytutu Monte w Medyiolanie, albo na rachunek teyże w kassach prowincyynych skarbowych Królestwa Lombardzko-Weneckiego, ieżeli wierzyciel woleć będzie, wypłatę odebrać z któréy kassy dopiero wymienionych.

Aby wypłata kassie prowincyyney przekazaną została, należy w téy mierze podać prośbę do Prefektury Instytutu Monte przynaymniéy na miesiąc przed zapadaiącym nayblizszym terminie wypłaty; w przeciwnym razie ilość dochodowa za bieżące półrocze przypadaiąca, wypłacona będzie ieszcze przez tę kassę, od któréy istotnie przypadała.

§. 11. Podnosząc należną ilość dochodową wyda obieraiący kassie wypłacaiącéy kwit przez siebie podpisany i stemplem 25 centimów opatrzony, podług osobnego formularza.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą Swoią z dnia 12go Sierpnia r. b. stosownie do przepisow naywyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadadź raczył Józefowi Franciszkowi Fouaillon spólnikowi Neunzowskiey fabryki towarów kruszcowych w Leopoldstadzie pod Nrm. 514 mieszkaiącemu, pięcletny przywiley na wynalazek »machiny do płókania złota nie tylko w górnictwach i rzekach, ale także dla złotnikow bardzo użyteczney, która na sposób machiny na Renie używaney, urządzona iest i co do istoty na tém zasadza się; że nią bez użycia inszey materyi iak wody, w bardzo krótkim czasie złoto czyścić i bez wszelkiego nawet naymnieyszego ubytku otrzymać można, że dwie osoby w iednym dniu więcey wyczyścić mogą, iak 15 osob na sposób dotąd zwykły, przez który równie iak przez amalgamacyię żywem śrebrem zawsze przecie znaczna część odchodzi, i że nakoniec ta machina dla swego prostego składu bardzo łatwo ułożyć i użyć daie się, mało kosztów przyczynia i przez swoią trwałość odznacza się.«

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą Swoią z dnia 12. Sierpnia r. b. stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadadź raczył Michałowi Eder mechanikowi w Wiedniu przy ulicy Konskiey (Rossau) pod Nrm. 27 mieszkaiącemu, pięcletny przywiley na wynalazek »tak zwanych elastycznych kół, do wszelkich poiazdów i wozów użyć się mogących, a osobliwie przy obrotnych osiach i rozworach, bardzo użytecznych, którémi podczas nayprędszey iazdy na

A

naygrubszym bruku kamiennym i na gościńcach, przyiemny i przy naycięższych ładunkach proporcyionalnie daleko łatwieyszy ruch osiąga się, chrobot i uszkodzenie bruku i gościńca umnieysza się, a nakoniec, wstrząsnienie budynków, zbryzganie błotem i wzbiianie kurzu ile możności uchyla się.«

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 12 Sierpnia raczył Ludwikowi Besozzi zegarmistrzowi w Wiedniu, przy niższéy ulicy farnéy Nr. 59. mieszkaiącemu, nadadź przywiley trzyletni stosownie do przepisów patentu z d. 8. Grudnia 1820, a to na poprawę »piór kruszcowych do pisania, pięknieyszéy iak dotąd powierzchości, które nadto z powodu znayduiącey się sprężyny będąc elastycznemi, daią się giąć podług upodobania, a zatem i dla lekkiey ręki służyć mogą, wreście gdy się robią na machinie, nie wiele kosztuią.«

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 12. Sierpnia r. b. raczył Franciszkowi Sorger, garbarzowi w Ś. Katarina, w Cyrkule Pilznieńskim nadadź przywiley sześćletni, stosównie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820, a to na wynalazek i poprawę, »białych, czerwonych i czarnych iuchtów, które iuchtom Rossyyskim, tak, co do powierzchowności, iakoteż co do zapachu i mięsistości w niczém nie ustępuią, a iako wodotrwałe takowe ieszcze w dobroci przewyższaią.«

Z Wiednia d. 30. Września. — Xiążę Metternich, Jego C. K. Apost. Mości Kanclerz Domu, Dworu i Stanu, udał się dziś przed południem przez Salcburg i Innsbruck na Kongres do Werony. Stér Wydziału Spraw Zewnętrznych pod niebytność Kanclerza Stanu, poruczony został C. K. rzeczywystemu Radcy taynemu, tudzież Stanu i Konferencyi, Baronowi de Sturmer.

Kurs Wiedeński z dnia 28go Września: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 823/4. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. 123 1/2.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. —. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. w M. K.——. — Kurs na Augszburg za 100 Kur. ——Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 857 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Francyia.

— Z Paryża d. 3. Września. —

Sprawa spiskowych w Roszelli ciągle się odbywa. P. Chaix d'Estange, obrońca iednego z oskarżonych, pokazał mały sztylet, który iako wolny mularz nosił przy sobie, na dowód, iż samo noszenie broni nie okazuie koniecznie szkodliwych zamiarów; lecz że na noszących broń postanowiona iest kara od 16 do 200 fr. i odebranie broni; musiał więc swóy sztylet złożyć w Sądzie. — Adwokat Mocquart okazał 2 Numera Gazetty Codzienney na dowód, iak Dzienniki usiłuią podburzać członków Sądu przysięgłych przeciw obwinionym; Sąd atoli roztrząsnąwszy okazane numera, wyrzekł, iż zawieraią ogólne zdania, a nie to, co P. Mocquart przytoczył. Oświadczył więc obrońca, iż w numerze z d. 12. z. m. wyraża wspomniona Gazeta: Zbrodniarzy wcale nam nie brakuie, lecz Sędziów, sumienia i t. d. Skończyło się nareszcie na ustępie.

— Z Paryża d. 6. Września. —

Sprawa o spisek w Roszelli, czyli proces Węglarzy, iuż się ukończyła. Dnia 5. b. m. po północy nastąpił wyrok sądu Przysięgłych i wyrok sądu karnego. Obrońcy rozdali poprzednio Sędziom Przysięgłym treść obrony swoich klientów, a Prezes zapytał się obwinionych, czyli nie maią ieszcze co dodać. Baradere oświadczył, iż nie ma żadnego związku ani ze spiskiem, ani z Boriesem. Bories powiedział do Przysięgłych: »Słyszeliście Panowie słowa Jeneralnego Prokuratora, iż żadna wymowa nie wydrze Boriesa zemście publiczněy. W tych słowach wyrzekł on naprzód móy wyrok, i wskazał mnie iako sprawcę spisku. Chętnie przyymę na siebie winę, którą mi przypisuie, ieśli tylko głowa moia, kilku towarzyszom moim życie ocali.« — Relacyia Prezesa o całey sprawie trwała 4 godziny, w któréy podał Przysięgłym do rozstrzygnienia 27 zapytań. Według stopnia winy podzielił 25 oskarżonych na różne klassy. — Po 6ciogodzinnym namyśle, Przysięgli uznali, iż Baradere, Henon, Gauran, Massias, Ruse i ośmiu innych, są niewinnemi. Baradere chciał mówić, lecz mu nie pozwolono; tak on, iako i inni, zostali natychmiast wypuszczeni na wolność. Bories, Pommier, Goubin i Raoulx; uznani zostali za winnych, a w skutku tego, sąd skazał ich na karę śmierci. Goupillon, lubo za winnego uznany, gdy iednak potém wyiawił cały spisek, został wraz z innemi 7 towarzyszami skazany na kilkoletnie więzienie. Bories chciał zabrać głos i prosić Prezesa, aby go nie rozdzielał od 3 innych współwinowayców. Jeneralny Prokurator uznał niestosowność téy prośby, z powodu iuż ukończonéy sprawy; lecz Prezes obiecał wstawić się za nim u Prefekta policyi, za co Bories podziękował mu; chwalił oraz iego ludzkość i bezstronność w czasie processu. Gdy zapyta-

nie się obrońców, czy maią co do powiedzenia, chciał mówić P. Berville; ale ze smutku, zaledwie mógł kilka słów wyrzec. Bories i trzey iego towarzysze, okazali wielką spokoyność, gdy im wyrok śmierci przeczytano. Do obrońców, którzy ich otaczali, rzekł Bories: »Jestem wprawdzie młody, (ma lat 27), ale iuż długo w woysku służyłem (12 lat), i w woynie nabyłem wytrwałości.« Uścisnął potém przyiaciół swoich, otoczonych żandarmami i śmiał się do nich. Na iednego z nich kiwnął, i dał mu pierścionek, szpilkę i zegarek, mówiąc: »Day te rzeczy N.... bo możeby mi ie zabrano tego wieczora.« Do Raoulxa i Gubina, którzy nie lękali się śmierci, ale rusztowania, powiedział: »Nie może iuż bydź inaczey; hańba znaydnie się w zbrodni, nie zaś w rusztowaniu.« Pytał się o Pana Merilhou; a gdy mu powiedziano, iż się iuż oddalił, powiedział o nim: »Wyborny człowiek! wiem pewno, iż on więcey cierpi odemnie. Do płaczącego Adwokata Coffinieres powiedział Raoulx, całuiąc go w ręce: »Opuść WPan to mieysce; innym razem więcey będziesz miał szczęścia; my nie możemy uniknąć naszego przeznaczenia. Dziękuię WPanu, dziękuię.« Tenże Raoulx powiedział: »Serce moie ani sekundę prędzey nie biie; nie żałuię oyca mego, bo iest męszczyzną; ale żałuię moiey biedney matki.« Ostatnie słowa Boriesa do iego towarzyszów były: »Smiało przyiaciele! Rozstaiemy się młodzi! Bądźcie zdrowi!« — Na przedostatniém posiedzeniu sądu przyniesiono Prezesowi paczkę papierów, które udzielił Prokuratorowi Jeneralnemu. Ten zdaiąc o tém sprawę, oświadczył, iż w paczce tey znayduie się drukowana lista spiskowych, i pod ich adressem listy bezimienne pełne pogróżek, pisane iak do nich samych, iako też do ich matek, żon, i t. d. W niektórych znaydowały się tylko wyrazy: »Sztylet — Krew żąda krwi — Śmierć — Zbrodnia i t. d.« Prokurator Jeneralny i Prezydent policyi odebrali także podobne bezimienne pisma i pogróżki, które okazali Sądowi. Tegoż samego wieczora mnóstwo drukowanych listów imiennych spiskowych, rozrzucono po parterze w teatrze Włoskim między drugim i trzecim aktem opery Othello. Źródło, z którego te listy pochodzą, iest niewiadome. Jeneralny Prokurator oświadczył, iż pisma te pochodzą od Komitetu Dyryguiącego Liberalistów, a Pan Berville, Adwokat, twierdził, iż pochodzą od zapalonych Roialistów. Z resztą wszelkie śledztwa były bezskuteczne. Podobne wypadki zdarzaią się i w processie Bertona.

— Z Paryża d. 14. Września. —

Sąd w Nantes wydał d. 7. b. m. wyrok na zbiegłych tamecznych spiskowych, skazuiąc na śmierć Raimonda, Delnaye i Gamelon, Poruczników z 13go pułku liniiowego, tudzież Fouré i Dupuis, byłych Oficerów; uwolnił zaś Stanisława Baudry, obywatela w Nantes, bo się nie okazało, aby pozwalaiąc domu swego na schadzkę spiskowym, wiedział o ich zamiarze i należał do zbrodni.

Bories i trzey iego towarzysze skazani na śmierć za knowanie spisku w Roszelli, z trudnością dali się nakłonić obrońcom swoim do odwołania się od zapadłego wyroku. Cofnęli potém podaną iuż w tey mierze prośbę przewiduiąc, iż na nic się nie przyda i zapadły wyrok zostanie potwierdzonym. Jeneralny Adwokat Królewski Broe, uważaiąc to za skutek ich rozpaczy, ile mógł przekładał im, aby nie zaniechali tego ostatniego środka; porozumiał się z Adwokatem Berville i wezwał go, aby się udał do osądzonych i nakłonił ich do ostatniey Instancyi. Poszedł z nim Kapelan więzienia. Osądzeni okazali wielką pobożność i Chrześciiańskie uczucia, lecz żadnym sposobem nie chcieli odwołać się od wyroku. (Dziennik, pod napisem Gwiazda, donosi, iż odwołanie podaney iuż prośby, nie iest formalném, a nawet za późném i dla tego nie będzie przyiętém.)

Ten sam Sąd, który wyrokował w sprawie spiskowych w Roszelli, sądził także (iakeśmy iuż donieśli w Nrze. 116. gaz. nasz.) oskarżonych przez Rząd wydawców czterech tuteyszych Dzienników liberalnych. Po wysłuchaniu ich obrońców i Jeneralnego Adwokata Królewskiego, wydał w nocy wyrok. Panowie Guys, wydawca Konstytucyionisty i Famillon, wydawca Dziennika handlowego, zostali skazani na iednoroczne więzienie i zapłacenie po 5000 franków kary pieniężney; P. Lagracieux, wydawca Kuryiera Francuzkiego, na 6ściomiesięczne więzienie i 3000 franków kary pieniężney; a P. Cassano, wydawca Dziennika Sternik na iednomiesięczne więzienie i 1000 franków kary pieniężney. Oprócz tego dwom pierwszym Dziennikom przez rok, trzeciemu przez 6 miesięcy, a czwartemu przez 3 miesiące nie wolno donosić o rozprawach Sądowych; wszyscy oraz wydawcy muszą ponieść koszta processu stosownie do postanowioney kary. Nadto Numera zaskarżone, będą zabrane przez Policyią. Obrońcy ze strony oskarżonych, żądali obiaśnienia rzeczy i dowodów; lecz przytoczono im artykuł prawa o druku, wyłączaiący w pow-

nych przypadkach badanie i stawianie świadków, a nadaiący Sądom moc wyrokowania o duchu a dążności pewnych Dzienników. Oświadczono, iż 4 Dzienniki są w tym przypadku, bo fałsz umieściły, a prawdę przeistoczyły, dla wzbudzenia w Francuzach litości ku Boriesowi i wspólnikom iego. W iednem tylko mieyscu napisały prawdę, która z hańbą Adwokatów iest następuiąca: iż niektórzy młodzi Adwokaci takdalece zapomnieli o powadze urzędu swego, iż całowali człowieka (Boriesa) skazanego na śmierć; lecz iuż doniesiono ich Radzie Adwokatów, aby naganą i strofowaniem zostali ukarani. — Wydawcy wspomnionych wyżey 4 Dzienników odwołali się wprawdzie od zapadłego wyroku, lecz musieli umieścić całkowicie mowę Jeneralnego Prokuratora i wyrok Sądu, które tylko w treści ogłosić chcieli. (Donosząc o tym wypadku, Dziennik Rospraw okazał się względnieyszym dla ukaranych kollegów swoich, aniżeli pisma Roialistowskie: Biała chorągiew, Gazeta Codzienna i t. d.) Wydawcy 4 Dzienników i obrońcy ich przewiduiąc zapaść maiący wyrok, nie byli na wieczornem posiedzeniu Sądu i przy ogłoszeniu wyroku. Naybardziey powstawał Jeneralny Prokurator przeciwko wydawcy Konstytucyionisty. Wyrzucał mu, iż mylnie ogłosił zdawaną przez niego sprawę względem spiskowych, aby przez to wzbudził dla nich godną kary litość i podał Sędziów w nienawiść publiczną, wystawuiąc spiskowych iako bohatyrów i ofiary, a Sędziów, iako morderców i katów; oświadczył oraz, iż wydawca dążył do tego celu z taką zuchwałością i zgorszeniem, iż ten, kto nie był obecnym, nie mógłby mieć prawdziwego wyobrażenia rzeczy.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 30. Września donosi:

»Poczta Konstantynopolitańska z d. 10. t. m. nie przywiozła ważnych nowości.«

»Poseł Angielski przy Porcie Otomańskiey Lord Strangford, wsiadł na okręt d. 5. t. m. celem udania się do Warny, a ztamtąd przez Bukarest do Wiednia (ob. Nr. 115. gaz. n.) Doświadczywszy przez dwa dni żeglugi wielkiey burzy, stracił był nadzieię, osiągnienia prędko celu podróży swoiey, postanowił więc powrócić do Konstantynopola, d. 9. t. m. wysiadł znowu na ląd. Lecz ieszcze tego samego dnia udał się w tę podróż lądem. (Lord Strangford, po trzydniowem zabawieniu się w Bukareście, stanął w Wiedniu w nocy z d. 25. na 26. z. m. (ob. Nr. 117. gaz. n.)

Doniesienia z Zante ze środka Sierpnia względem ostatnich działań woyskowych Tureckich w Morei i Albanii, zgadzaią się zupełnie z wiadomościami, które nas doszły pierwey z Konstantynopola; zgodność ta, zważaiąc odległość mieysc i różność źródeł, była prawie nie do spodziewania. Z doniesień tych, które wprawdzie wiele okoliczności zostawuią niewyiaśnionych, okazuie się na nowo, że Churszyd Basza wkroczył z Laryssy do Morei przez Termopile i wzgórza Gerannos i Megara, podczas, kiedy inne korpusy z Patras działały przeciwko Koryntowi i Argos. O bitwie pod Termopilami nie wspominaią wcale te doniesienia, równie iak Konstantynopolitańskie.«

»Względem wewnętrznego stanu półwyspu w porze, kiedy woyska Tureckie naprzód posuwaią się, doniesienia z Zante zawieraią różne godne uwagi data. Zdaie się podług tychże, iż bezrząd doszedł do naywyższego stopnia w tym nieszczęśliwym kraiu. Colocotroni, opuściwszy korpus oblegaiący Patras udał się do Trippolizzy i tam wspólnie z Demetrym Ypsylantym i Bejem Mainy, ogłosił Oświadczenie, że Rząd zdradził oyczyznę. Na mocy tego oświadczenia uchwalono uiąć w moc swoię wszystkich członków Rządowych, tak zwaną Konstytucyią zawiesić, a natomiast zaprowadzić Rząd ścisle woyskowy. Zaraz też przystąpili do uskutecznienia tey uchwały, uwięziono 22 członków Rządu, między tymi znaydował się znany Arcybiskup z Patras, który uchodził za głównego sprawcę powstania Greków; zaprowadzono go do Tripolizy, gdzie go tylko iego poświęcenie zasłoniło od wściekłości ludu i haniebney śmierci. Resztę odsesłać miano iako więźniów do Hydry: słychać iednak, że niektórzy z nich iako to: Londo, Thanos, Papadiamandopulo uciekli. U Ministra Woyny, Colletis, znaleść miano ogromne pieniądze, które się przydały właśnie powyższemu Triumvirowi. Nędza kraiowa doszła iuż ostatniego kresu pod tymi woyskowymi Rejentami. Rabuią i niszczą gorzey, od nayzaciętszego nieprzyiaciela. To co ieszcze mieszkańcy uratowali dla siebie, poczytuią oni za swoię własność; łup zdobyty uprowadzaią w góry Mainockie, gdzie albo utrzymać się, albo przynaymniey, iak naykorzystniey kapitulować zamyślaią.«

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.